

Audycja 25, Tem: „Boży Plan”, sobota 17.05.2003, godz. 7-8 wieczór.

W majowy jesienny wieczór audycja „Wczoraj, dziś i na wieki”, ma przyjemność gościć ponownie w państwa domach. Audycję przygotowali i poprowadzą: Przemysław Merski, Ireneusz Kołacz. i Tadeusz Żurek Uwagę naszych słuchaczy mamy zamiar skupić nad zagadnieniem planu, który Pan Bóg ma w stosunku do ludzkości. Ktoś zdziwiony mógłby zapytać, czy to możliwe, aby Boga porównywać do człowieka i twierdzić, że Pan Bóg również planuje swoje działania? A jednak tak jest.

Aby to zobaczyć wglądnijmy do Bożego Słowa, czyli do Biblii. Pierwsze rozdziały tej Świętej Księgi zawierają informację odnośnie stworzenia i upadku człowieka. Kronikarz opisuje nam w szczegółach wszystkie dni stworzenia, zarówno świata ożywionego, na czele z człowiekiem, jak też, świata nieożywionego. Człowiek jednak, bardzo krótko cieszył się życiem w Rajskim ogrodzie. Grzech obojga rodziców, ściągnął na nich i ich potomstwo, karę w postaci śmierci i pracy w pocie czoła. Jeśli podążymy na drugi koniec Biblii, do ostatnich rozdziałów Księgi Objawienia Św. Jana, dostrzeżemy niewątpliwie, słowa mówiące o tym, że nie będzie więcej śmierci, ani smutku, że łzy zostaną otarte, (Obj. 21:4) wszyscy ludzie będą ludem Bożym a sam Pan Bóg będzie Bogiem ich na wieki. Tak wygląda początek i koniec Biblii. Ale co znajduje się w środkowych księgach Biblii?

Środkowe zapisy pokazują kolejne etapy boskiego planu, prowadzące do spełnienia celu, jaki został zapisany na końcu Biblii. Widzimy Noego i potop, Abrahama, powstanie narodu izraelskiego, i ich podróż z Egiptu do ziemi obiecanej, czas ich potęgi szczególnie podczas królów, Dawida i Salomona. Wreszcie narodzenie się w tym narodzie Pana Jezusa, jego chrzest, dwunastu apostołów, ukrzyżowanie i (wreszcie) ukazywanie się Pana Jezusa już w ciele duchowym swym uczniom, po zmartwychwstaniu.. Czyli Biblia, choć pisana wieloma piórami, w różnych czasach i okolicznościach, jest Boskim planem, szkicem pokazującym przyczyny obecnego zła na świecie, jako jedyne na nie lekarstwa i końcowych wyników, w postaci życia wiecznego, w doskonałych warunkach.

Oczywiście Pan Bóg, jako ten wspaniały architekt, nakreślając taki plan, musiał być zdolny dokładnie przewidzieć bieg wydarzeń. Ta zdolność patrzenia w przyszłość, która jest nieosiągalna dla człowieka, jest jedną z cech istoty Bożej. Ten fakt został nam potwierdzony przez proroka Izajasza: *„Ja jestem Bogiem i nie ma innego, jestem Bogiem i nie ma takiego jak ja. Ja od początku zwiastowałem to, co będzie, i z dawna to, co jeszcze się nie stało. Ja wypowiadam swój zamysł i spełnia się on, i dokonuję wszystkiego, czego chcę”.* Izaj. 46:9

I tą zdolność przewidywania odległej przyszłości została wykorzystana przez Pana Boga, aby nakreślić plan zbawienia człowieka. Jak każdy plan, tak i boski plan posiada pewne etapy czy okresy. Biblia nazywa te etapy jako: pierwszy świat, który był to jest okres do Potopu, obecny świat, który jest, w którym my żyjemy i świat przyszły albo inaczej porządek, który ma nastąpić w przyszłości i to nie tak dalekiej jak by się może nam wydawało. Aby

systematycznie poznać te epoki należałoby jednak rozpocząć od najdawniejszych początków, czyli zapoznać się bliżej z dziełem stwarzania poprzez Pana Boga. To olbrzymie dzieło dokonane przez Pana Boga zostało przez kronikarza streszczone we fragmencie, który w naszych Bibliach zawiera się w niecałych dwóch rozdziałach. Skąd pisarz wiedział o faktach, które dotyczyły kolejności i szczegółów tego dzieła, skoro nie był tego świadkiem. Przyjmujemy sprawozdania Księgi Rodzaju, jako, część wielkiego objawienia, jakim jest Biblia. W przypadku tej księgi i innych ksiąg Pisma Świętego, umysły pisarzy będących pod wpływem mocy Bożej przelewały na papirus czy pergamin Boże objawienia. Tak też się stało w przypadku historii o stworzeniu.

Wyjaśnienie tej historii należałoby rozpocząć od wyjaśnienia dni stworzenia, czyli dni epokowych. Czytając opis stwarzania zauważymy, iż cały proces został podzielony na siedem etapów, nazwanych tu dniami. Każdy etap, dzień stworzenia kończy się stwierdzeniem: „*I nastał wieczór i nastał poranek – dzień piąty.*” Należy podkreślić, że nie mamy nigdzie wspomniane, aby dni, o których Biblia tu mówi były okresem czasu

o 24–ch godzinach. W Biblii wyraz dzień jest używany często, jako pewien okres czasu lub jako epoka. Podajmy przykłady tego:

\*\* Dawid mówi, iż „*Pan po prawicy twojej potrze królów w dzień gniewu swego*”, czyli mówi o czasie wielkiego ucisku, który jak wiemy będzie okresem czasu a nie jednym dniem.

\*\*Ap. Piotr wspomina nam, iż „*U Pana jeden dzień jest, jako tysiąc lat*”, czyli na określenie epoki 1000 lat, użyte jest tu słowo dzień. Inny dowód stanowi fakt, że do czwartego dnia, czwartej epoki, słońce jeszcze nie było widoczne, zatem możemy być pewni, że dni epokowe nie mogły być długości doby.

Skoro wiemy, że dni stworzenia nie były dniami o 24-ch godzinach, należałoby znaleźć dowód, jakie były one długie. Biblia wprost nie podaje nam informacji o tym. Ale przypuszczamy, że dni te były jednakowej długości. Skoro znajdziemy długość jednego dnia, będziemy znali i długość wszystkich poszczególnych dni. Jako że Biblia zawiera dane liczbowe odnośnie długości życia poszczególnych mężów, długości niektórych wydarzeń, na tej podstawie jesteśmy w stanie obliczyć długość czasu od stworzenia człowieka, czyli dnia, w którym Bóg odpoczął. Ten okres czasu wynosi 7000 lat. Tak, więc i inne dni winny być tej samej długości.

Księga rodzaju rozpoczynając opis stworzenia mówi, iż „*na początku stworzył Bóg niebo i ziemię*”. Należy tu wyjaśnić, że początek, o którym tu mowa, to nie początek procesu stwarzania wszechświata, a jedynie początek stwarzania (formowania) naszej planety. Ziemia nie była pierwszym stworzeniem Bożym. Biblia wspomina nam jeszcze o wcześniejszym początku. Czytamy w Ew. Jana:” *Na początku było słowo, a słowo było u Boga, a bogiem było słowo, wszystko przez nie powstało, a bez niego nic nie powstało, co powstał.*” a Ap. Paweł w liście do Kolosan dodaje, iż:” *On, (czyli Jezus) jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym wszelkiego stworzenia*”.

Wnioskujemy z tych słów, że, pierwszym stworzeniem Bożym był Jezus,

którego stworzył Bóg zanim inne istoty czy dzieła powstały do życia. Jezus był najpierwszym, najwcześniejszym pierworodnym dziełem Boga. Inne istoty anielskie, między nimi anioł Jutrzenka, który potem stał, się szatanem, wszechświat a na końcu i ziemia i człowiek, wszystko to było dziełem Bożego Syna, Jezusa, przy pomocy swego ojca, co poświadczają nam słowa Ew. Jana, „wszystkie rzeczy przez niego się stały”. Przy tej okazji nie powinniśmy zapominać, iż wszystkiemu dał początek Pan Bóg, który sam nie ma początku ani końca. Dawid w Psalmie mówi: „od wieku aż na wieki ty jesteś Panie”, Bóg zawsze istniał, jest to wielka prawda, choć trudna do ogarnięcia naszymi zmysłami.

Wracając do opisu stwarzania ziemi i życia na niej, zauważymy, iż Księga rodzaju dzieli ten proces na siedem okresów, nazwanych dniami. Przypatrzmy się im: Dzień epokowy pierwszy: stworzona wcześniej ziemia była otoczona ciemnością. Bóg postarał się o światłość, która została oddzielona od ciemności. Nadał światłości nazwę dnia, a ciemności nazwę nocy. Dzień epokowy drugi: poświęcony był na uformowanie atmosfery. Bóg rozdzielił wody znajdujące się na ziemi od tych wokół planety, prawdopodobnie w formie pierścieni. Wolną przestrzeń wokół ziemi nazwał niebem. Dzień epokowy trzeci: Bóg przeznaczył ten dzień na zebranie wód na ziemi w jedno miejsce, które zostało nazwane morzem, wyłaniający się suchy ląd Bóg nazwał lądem. W miarę jak wody opadły w morza, roślinność zaczęła wyrastać, każda według swego rodzaju, mając w sobie nasienie do wytworzenia nowego, własnego rodzaju. Dzień epokowy czwarty: dwa wielkie światła, z których jedno miało rządzić dniem, czyli słońce, a drugie miało rządzić nocą, czyli księżyc. Dzień epokowy piąty: do tej pory pusta ziemia zarośla się istotami żywymi. Dzień ten był poświęcony na stworzenia istot morskich, a także świata ptaków. Dzień epokowy szósty: był dla człowieka najważniejszym dniem. Stworzone zostały bydło, dzikie zwierzęta i płazy. Ale Bóg nie zakończył na tym pracy tego dnia.

Przez poprzednie dni epokowe były stwarzane i przygotowywane ziemia i ląd, słońce i księżyc, świat roślinny, zwierzęta, czyli rośliny, ptaki i bydło. W ten sposób zostały przygotowane warunki i środowisko na przyjęcie króla tej ziemi człowieka. Teraz pod koniec szóstego dnia wszystko było gotowe: 1 Moj. 1:26 „Potem rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas i niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad bydłem, i nad całą ziemią, i nad wszelkim płazem pełzającym po ziemi.” Człowiek stworzony na obraz Boga, o którym tu mówi Księga Rodzaju, to podobieństwo charakteru człowieka do charakteru Boga, a nie podobieństwo człowieka do istoty duchowej Boga. Człowiek podobnie jak Bóg jest obdarzony mądrością, miłością, sprawiedliwością i mocą. *Ukształtował Pan Bóg człowieka z prochu ziemi i tchnął w nozdrza jego dech życia. Wtedy stał się człowiek istotą żywą.* 1 Moj. 2:7 *Istota ludzka została stworzona z prochu ziemi, czyli Bóg użył do budowy ludzkiego ciała pierwiastków ziemi, czyli elementów ziemi. Ale ciało, choć tak doskonale ukształtowane było martwe, dopóki Bóg nie tchnął w niego dechu żywota, czyli tej ożywczej siły powodującej stanie się człowieka istotą żywą.*

Dzień epokowy siódmy: to dzień, o którym mamy powiedziane: „I ukończył

*Bóg w siódmym dniu dzieło swoje, które uczynił, i odpoczął dnia siódmego od wszelkiego dzieła, które uczynił”. 1 Moj. 2:2 Zanim Bóg odpoczął w dniu siódmym, wspomniane mamy, że ukończył w tym dniu dzieło swoje. Co było tym ukończeniem pracy czytamy w 1 Moj. 2:21-22 „Wtedy zesłał Pan Bóg głęboki sen na człowieka, tak, że zasnął. Potem wyjął jedno z jego żeber i wypełnił ciałem to miejsce. A z żebra, które wyjął z człowieka, ukształtował Pan Bóg kobietę i przyprowadził ją do człowieka”. Rozdzielenie płci, czyli stworzenie drugiej istoty ludzkiej, danej Adamowi jako pomoc, było ostatnim dziełem stworzenia. Boski odpoczynek, który nastąpił po tym, nie miał charakteru odpoczynku na skutek zmęczenia, był to odpoczynek, czyli innymi słowy zaprzestanie pracy twórczej. Dzieło zostało zakończone a człowiek mając wolną wolę miał sam dalej kierować swym losem. Podsumowaniem całego dzieła stworzenia są słowa Pana Boga: *I spojrzął Bóg na wszystko, co uczynił, a było to bardzo dobre.**

Tak zakończył się pierwszy, jakże ważny etap w boskim planie. Zapraszamy państwa do wysłuchania naszej następnej audycji 21 czerwca, kiedy to będziemy mówili o kolejnym etapie boskiego planu, jakim był potop. Przez następne pół godziny po audycji czekamy na państwa telefony, nasz numer telefonu 9415 – 1923, powtarzamy 9415-1523. Tymczasem żegnamy się z państwem – Dobranoc.